



**SERIAL 48H**  
**C\_195**  
**„Głosy z przeszłości”**  
**WERJSA NA PLAN**

Główny scenarzysta: Magdalena Kuźnik-Czwojda  
Scenariusz: Katarzyna Nocuń-Mszyca

Reżyser: Rafał Głombiowski  
Redaktor/reżyser II: Jakub Urbański

Wydawca: Edyta Gładys  
Producent wykonawczy: Maja Włodek

Data realizacji: 11.09-16.09  
Numer emisyjny 198

Czas metrowania: 39'30''



## **LOKACJE STAŁE:**

LOKACJA 1) KOMENDA POLICJI/ SZPITAL/ RESTAURACJA 8 + 1 + 2

**Sc. 3a+b, 5, 7, 9, 10, 16, 20, 21, 22, 26a+b, 27a+b,**

*Opis: Komenda Policji w Warszawie.*

- wewnątrz: pokój przesłuchań,
- wewnątrz: pokój policjantów,
- wewnątrz: pokój operacyjny,
- wewnątrz: gabinet Romana
- wewnątrz: SZPITAL sala
- wewnątrz: RESTAURACJA

## **LOKACJE ODCINKA:**

LOKACJA 1) MIESZKANIE KAMILA LOKACJA KONTYNUACYJNA 2 SCENY

**Sc. 2, 29,**

- wewnątrz: sypialnia
- ujęcie z zewnątrz: przed blokiem

LOKACJA 2) DOM BERNARDA LOKACJA KONTYNUACYJNA 1 SCENA

**Sc. 30,**

- ujęcie z zewnątrz: przed domem

LOKACJA 3) SZKOŁA TAŃCA SŁAWKA LOKACJA KONTYNUACYJNA 1 SCENA

**Sc. 19,**

- wewnątrz: sala

LOKACJA 4) MIESZKANIE PRZEMKA 2 SCENY

**Sc. 4, 6,**

*Opis: niewielkie, zagracone, typowo kawalerskie mieszkanie*

- wewnątrz: pokój

LOKACJA 5) GOSPODARSTWO KAROLA 8 SCEN

**Sc. 1, 13, 14a+b, 15a+b, 23, 24, 25, 28,**

*Opis: spory zadbane dom z przyległymi polami i ziemianką*

- wewnątrz: salon
- wewnątrz: ziemianka
- plener: pole z wejściem do ziemianki
- ujęcie z zewnątrz: przed domem
- ujęcia z zewnątrz: pole koło domu

LOKACJA 6) ULICA WIEJSKA 3 SCENY

**Sc. 11a+b, 12,**

LOKACJA 7) POBOCZE 1 SCENA

**Sc. 18,**

LOKACJA 8) ŁĄKI 1 SCENA

**Sc. 8**

*Możliwość rozpalenia ogniska*

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

## **LISTA CASTINGOWA – STAŁE POSTACI**

ZOŚKA

**Sc. 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11a+b, 13, 14a+b, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26a+b, 27a+b, 29, 30,**

KAMIL

**Sc. 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11a+b, 13, 14a+b, 17, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 26a+b, 27a+b, 29, 30,**

MIŁY **Sc. 5, 7, 10, 22,**

ROMAN **Sc. 3a+b, 5, 10, 16, 22,**

JOLKA **Sc. 5, 20, 22,**

KUBA **Sc. 10, 16,**

SŁAWEK **Sc. 19,**

## **POZOSTAŁE POSTACI:**

**PRZEMEK GULA (57), były policjant, były mąż BEATY**

***Zaginiony***

**Sc. 1, 4, 12, 15a+b, 25, 26a+b,**

wygląd/ strój/ charakter: szczupły, wymęczony, wygląda na chorego (ma zdiagnozowanego raka). Ogarnięty obsesją na punkcie sprawy sprzed lat, którą prowadził, zaniedbuje leczenie i swoje życie. Zaczął pić, bo nie mógł się uporać z poczuciem, że zawiódł bliskich zaginionej. Ale niedawno trafił na trop i jest pewny, że rozwiąże sprawę.

**BEATA GULA (56), była żona PRZEMKA**

**Sc. 3a+b, 4, 26a+b,**

wygląd/ strój/ charakter: sympatyczna, zadbana, kocha Przemka, ale bała się, że pociągnie ją na dno. Cały czas jednak ma nadzieję, że go odzyska i bardzo się o niego martwi.

**MAŁGOSIA KARAWCZUK (21), zaginiona dziewczyna**

**Sc. 28,**

wygląd/ strój/ charakter: śliczna, bardzo pociągająca, pewna siebie. Mogła mieć każdego chłopaka, więc wybrała przystojnego i bogatego Karola, ale potem szaleńczo zakochała się w jego najlepszym przyjacielu.

**MARIAN KRAWCZUK (50), ojciec MAŁGOSI**

**Sc. 11a+b, 12**

wygląd/ strój/ charakter: smutny, zgaszony, ciągle żyje w zawieszeniu, trzyma się tylko dlatego, że musi zajmować się żoną.

**KAROL ROSIŃSKI (34), narzeczony MAŁGOSI, mąż ULI**

**Sc. 12, 13, 23,**

wygląd/ strój/ charakter: przystojny i bogaty. Wszystkie dziewczyny się za nim oglądały. Kochał Małgosię do

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

szaleństwa. Do Uli jest przywiązany, ale nigdy nie przestał tęsknić za Małgosią.

**ULA ROSIŃSKA (30)**, żona KAROLA

**Sc. 1,13,14a+b,15a+b,23,25,27a+b,28,**

wygląd/ strój/ charakter: drobniutka, o bardzo dziewczęcej urodzie. Pozornie cicha, spokojna, szara myszka, ale tak naprawdę bardzo namiętna i wybuchowa, w stanie wzburzenia zdolna do przemocy.

**RADEK OLECKI (34)**, przyjaciel KAROLA

**Sc. 15a+b,17,18,21,**

wygląd/ strój/ charakter: raczej interesujący niż przystojny. Na początku nie lubił Małgosi, ale potem się w niej zakochał. Miał straszne wyrzuty sumienia, że ma romans z narzeczoną przyjaciela, ale nie potrafił się jej oprzeć. Chciał, żeby zerwała z Karolem i uciekła z nim do miasta. Od dekady opłakuje ukochaną.

**ROBERT CHOJNICKI (45)**, złodziej

**Sc. 8,9,**

wygląd/ strój/ charakter: łysy, potężny, ma charakterystyczny tatuaż. Niezbyt inteligentny.

#### **STATYSTYKI Z TEKSTEM**

SĄSIADKA (51) **Sc. 6,**

POLICJANT Z PATROLU 1 (30) **Sc. 18**

#### **STATYSTYKI BEZ TEKSTU**

GOŚCIE RESTAURACJI 2x **Sc.3ab, 20,**

POLICJANT Z PATROLU 2 (25) **Sc. 18**

#### **DODATKOWO:**

##### **PPSY:**

**PPS1:** zdjęcie Przemka (wydruk foto) **Sc. 3a+b,5,**

**PPS2:** zdjęcie Małgosi z akt policyjnych (wydruk foto **c. 5,**

**PPS3:** zdjęcie Roberta z akt policyjnych (na komputerze Miłego w pokoju operacyjnym) **Sc. 7,**

**PPS4:** mapa okolicy, w której zaginęła Małgosia, na laptopie Miłego, sc.22,

##### **AUTA:**

samochód policjantów **sc.14a+b, 17, 18,**

samochód Radka **sc.17, 18,**

samochód prywatny Zosi **sc.29, 30,**

motocykl Kamila **sc.29, 30,**

przypadkowy samochód **sc.17**

radiowóz policyjny **sc.18**

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

*A: Przemek, Ula*

*R: kamień butaforski*

*M: rana na głowie i krew Przemka*

PRZEMEK stoi przy drzewie, kończy sikać, zapina spodnie. Nagle ktoś (ULA – nie pokazujemy jej) uderza go w głowę kamieniem. Przemek pada na ziemię nieprzytomny, z rany na głowie sączy się krew.

**NAPISY POCZĄTKOWE****E-SHOT MIESZKANIE KAMILA****DZIEŃ****2. WN. MIESZKANIE KAMILA. SYPIALNIA.****06.31. DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T)*

*R: pościel*

*K: Kamil i Zosia w piżamach, ubrania Zosi*

KAMIL ma kolejny koszmar. Przewraca się niespokojnie w łóżku. ZOSIA, już obudzona, potrząsa jego ramieniem.

**ZOSIA**

Kamil... obudź się...

Kamil się budzi, szybko oddycha.

**ZOSIA (KONT)**

Znowu śniło ci się porwanie Paulinki?

**KAMIL**

/zdezorientowany/ Co? /po chwili/  
Tak... /wzdycha/ To chyba przez naszą robotę... Mózg mi podsyła coraz to nowe potworności...

**ZOSIA**

Może powinienes z kimś o tym pogadać?

**KAMIL**

Przecież gadam. Z tobą.

**ZOSIA**

Wiesz, że chodzi mi o psychologa.

**KAMIL**

Zastanowię się, ok?

**ZOSIA**

Ok.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAMIL**

Dobry temat sobie znaleźliśmy...  
/uśmiecha się/ A mam kilka lepszych  
pomysłów na rozpoczęcie dnia...

Kamil chce pocałować Zosię, ale ona go delikatnie odsuwa.

**ZOSIA**

/uśmiecha się/ Dobra, dobra... nie  
rozkręcaj się. Musimy wstawać.

Zosia wstaje z łóżka, zaczyna wyjmować ubrania z szafy.

**ZOSIA (KONT)**

/pozornie wyluzowana/ O co chodziło  
wczoraj z tym raportem?

**KAMIL**

Z raportem?

**ZOSIA**

Misiek powiedział, że musiałeś jechać  
go poprawić. Po mnie. Śmieszne...

**KAMIL**

Miśkowi się wszystko pomieszało.  
Wyszedłem pojeździć na motocyklu.  
Gdybym wiedział, że tak szybko  
ogarniesz te kaloryfery, wróciłbym  
wcześniej... Ale mówiłaś, że będziesz  
nocować u siebie.

Kamil też wstaje, podchodzi do Zosi i przyciąga ją do siebie.

**KAMIL (KONT)**

Życie na dwa domy zaczyna być  
skomplikowane. Ponawiam propozycję,  
żeby coś z tym zrobić.

**ZOSIA**

/uśmiecha się/ Pomyślmy...

Kamil ją całuje.

**E-SHOT RESTAURACJA**

**DZIEŃ**

**3A. WN. RESTAURACJA.**

**08.00. DZIEŃ 1**

A: Roman (T), Beata (T),

S: Goście x2

R: **PPS1**: zdjęcie Przemka (wydruk), kawa x2

K: torebka Beaty

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

*M: łyzy dla Beaty*

ROMAN i BEATA siedzą przy stoliku, przed nimi kawa. Beata jest bardzo zdenerwowana.

**BEATA**

Dziękuję, że zgodziłeś się ze mną spotkać...

**ROMAN**

No oczywiście. Co się dzieje?

**BEATA**

Przemek zniknął.

**ROMAN**

Jak to zniknął? Kiedy?

**BEATA**

Od dwóch dni nie mam z nim kontaktu. Wiem, że to krótko, ale... on ma raka i dlatego panikuję.

**ROMAN**

/poruszony/ Raka? Nie miałem pojęcia... Dawno się nie widzieliśmy... Kilka razy dzwoniłem, chciałem wyciągnąć go na piwko, ale zawsze miał jakąś wymówkę.

**BEATA**

Zamknął się na ludzi. Źle znosił emeryturę, czuł się niepotrzebny. Unikał zwłaszcza dawnych kumpli, którzy wciąż są na służbie... A teraz jeszcze ta choroba. Powinien zacząć leczenie, ale oczywiście miał ważniejsze sprawy na głowie...

Roman patrzy na Beatę pytająco.

#### **4.WN. FLASHBACK. MIESZKANIE PRZEMKA. POKÓJ (MIESIĄC PRZED ZAGINIĘCIEM) DZIEŃ**

*A: Przemek (T), Beata (T)*

*R: notatniki Przemka (każdy z napisem MK i numerem od 1 do 9), długopis, siatka z zakupami*

*M: łyzy dla Beaty*

Beata patrzy na Przemka, który stoi przy stole i coś notuje. Na ziemi leży siatka z zakupami. Zrozpaczona i wściekła Beata zabiera Przemkowi długopis.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI



**PRZEMEK**

Co robisz!?

**BEATA**

Dlaczego nie zgłosiłeś się jeszcze do szpitala!?

**PRZEMEK**

Chryste, Beata... To rak prostaty - tak szybko mnie nie zabije! A muszę dokończyć jedną sprawę!

Beata podnosi do góry notatnik.

**BEATA**

Sprawę Małgosi Krawczuk!? Dlaczego ta dziewczyna jest ważniejsza niż wszystko inne!? Niż twoje zdrowie!

Przemek zabiera jej notatnik.

**PRZEMEK**

Zostawiłaś mnie! Rozwiodłaś się ze mną! A teraz przychodzisz bez zapowiedzi i mi kazania prawisz!?

**BEATA**

/rozkleja się/ Rozwiodłam się z tobą, bo ode mnie ona też była ważniejsza!

**3B. WN. RESTAURACJA.**

**08.00. DZIEŃ 1**

*A: Roman (T), Beata (T)*

*S: Goście restauracji X2*

*R: PPS1: zdjęcie Przemka, kawa x2*

*M: łyż dla Beaty*

**BEATA**

Jeszcze jak pracował w policji, historia tej dziewczyny nie dawała mu spokoju. Czuł, że zawiódł i ją, i jej rodzinę. A po przejściu na emeryturę, przerodziło się to w jakąś obsesję!

**ROMAN**

Małgosia Krawczuk... pamiętam tę sprawę.

**BEATA**

Przemek i ja byliśmy razem trzydzieści lat, a rozstaliśmy się z jej powodu... Bo myślał i mówił tylko o niej...

**ROMAN**

Wspomniałaś o notatnikach.

**BEATA**

Zapisywał w nich wszystko, czego się dowiedział. Każdą rozmowę, każdy fakt, każde swoje podejrzenie...

**ROMAN**

Prowadził prywatne śledztwo?

**BEATA**

Tak! I dlatego tak się boję, Roman! Ktokolwiek stoi za zniknięciem tej dziewczyny, przez dziesięć lat żył sobie spokojnie, w poczuciu bezkarności...

**ROMAN**

/zamyślony/ A Przemek zaczął znowu drażnić. I już nie obowiązywały go policyjne procedury...

Beata potakuje, zaczyna płakać. Wyjmuje z torebki zdjęcie Przemka **(PPS1)** i przesuwając je w stronę Romana.

**BEATA**

On już nie jest komisarzem Przemysławem Gula... Sam zobacz: schudł, zmizerniał... Byle chłystek mógłby go **obezwładnić**.

**ROMAN**

Myślisz, że Przemek znalazł coś nowego w sprawie Krawczuk i dlatego zniknął?

**BEATA**

Powiem tak: jak dwa dni temu zadzwonił... ostatni raz wtedy rozmawialiśmy... brzmiał inaczej... jakoś lepiej.

**ROMAN**

I co mówił?

**BEATA**

Że niedługo zgłosi się na leczenie. Ale najpierw zaprosi mnie na kolację i

będziemy świętować. Bo w końcu mu się udało...

**ROMAN**

Znalazł zabójcę Małgosi?

**BEATA**

Tak to zrozumiałam... /zaczyna płakać/  
Pomyślałam sobie wtedy, że... może go odzyskam... takiego, jakim był dawniej, zanim ta sprawa go tak przeczołgała...  
Wciąż go kocham...

**ROMAN**

Nie musisz mi mówić, Beatko... Dla mnie byliście zawsze parą idealną...  
jak dwie połówki jabłka. Taka miłość nie znika tak po prostu...

**BEATA**

/potakuje/ Boję się, że go straciłam!  
Być może już na zawsze!

Roman ściska jej rękę.

**ROMAN**

Nie mów tak. Zrobimy wszystko, żeby go znaleźć. Emerytura czy nie, Przemek jest nadal jednym z nas.

**E-SHOT KOMENDA**

**DZIEŃ**

**5. WN.KOMENDA. GABINET ROMANA.**

**08.32. DZIEŃ 1**

A: Kamil (T), Zosia (T), Miły (T), Roman (T), Jolka (T)  
R: laptop Miłego, tablica, magnesy, marker, **PPS1**: zdjęcie Przemka (wydruk) **PPS2**: zdjęcie Małgosi z akt policyjnych (wydruk), akta, notatniki, klucze, karteczki z podpisami Przemysław Gula i Małgosia Krawczuk

Roman stoi przy tablicy, na której przyklejone jest zdjęcie Przemka, podpisane PRZEMYSŁAW GULA. Po drugiej stronie jest napisane MAŁGOSIA KRAWCZUK. Przed tablicą siedzą Zosia, Kamil, JOLKA i MIŁY. Roman przykleja zdjęcie Małgosi pod jej nazwiskiem.

**ROMAN**

10 lat temu Małgosia Krawczuk, lat 21, wracała z kościoła. Skręciła w polną drogę, która była skrótem do jej domu i to był ostatni raz, kiedy ktokolwiek ją widział...

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**JOLKA**

Mam już akta, zeskanuję je i wszystkim podeślę...

**ROMAN**

Zdażyłaś je przejrzeć?

**JOLKA**

Pobieżnie. Ale wiem już, że komisarz Gula podejrzewał narzeczonego zaginionej.

**ROMAN**

Statystycznie partner zawsze jest podejrzany, a poza tym nie było innego punktu zaczepienia. Chociaż na tego...  
/patrzy pytająco na Jolkę/

**JOLKA**

Karola.

**ROMAN**

Karola... nic nie znaleźliśmy.

**KAMIL**

A badano wątek ewentualnego wyjazdu albo ucieczki Małgosi?

**ROMAN**

Nie miała prawa jazdy, a kierowcy pekaesów ją kojarzyli i nie widzieli jej tamtego dnia. Poza tym nie zabrała ze sobą pieniędzy ani dokumentów.

**JOLKA**

Bez kasy daleko by nie zajechała...

**ROMAN**

Dokładnie. Ale i tak sprawdziliśmy wtedy pobliskie dworce, przystanki, stacje benzynowe. Nic. Gdzieś na przestrzeni kilometra Małgosia zapadła się pod ziemię.

**ZOSIA**

Ostatni kontakt z Gulą był dwa dni temu?

**ROMAN**

Tak, zadzwonił do byłej żony.

**MIŁY**

I to była w ogóle ostatnia rozmowa, którą przeprowadził. Z logowań komórki wynika, że potem pojechał do Szymanowic /dostosować/, czyli do wsi, gdzie zaginęła Małgosia. Tam ślad się urywa.

**JOLKA**

Sprawdziłam szpitale. Nie przyjęli nikogo odpowiadającego rysopisowi komisarza.

**ZOSIA**

Szefie, pojedziemy najpierw do jego mieszkania, co? Mówiłeś, że miał notatki ze śledztwa. Może w nich coś znajdziemy?

**ROMAN**

Jasne. Tu macie klucze. Beata mi zostawiła.

**ZOSIA**

Wygląda na to, że mieli super kontakt mimo rozvodu.

**ROMAN**

Kochali się.

Roman podaje Zosi klucze.

<b>E-SHOT MIESZKANIE PRZEMKA</b>	<b>DZIEN</b>
<b>6. WN. MIESZKANIE PRZEMKA.</b>	<b>POKÓJ 09.17. DZIEŃ 1</b>

*A: Kamil (T), Zosia (T), Sąsiadka (T), Roman (OFF)  
R: telefon Zosi, telefon Sąsiadki, tłuczek do mięsa, legitymacje policjantów, rękawiczki, porozrzućane męskie ubrania, przewrócone krzesła, rzeczy do zrobienia bałaganu, jakieś notatki, bibeloty, ubrania itp.*

Kamil i Zosia rozglądają się po mieszkaniu, które wygląda na zdemolowane.

**KAMIL**

Albo Gula jest strasznym bałaganiarzem, albo ktoś tu czegoś szukał...

Zosia zakłada rękawiczki. Nagle do mieszkania wpada SĄSIADKA. W jednej ręce ma tłuczek do mięsa, w drugiej telefon.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**SĄSIADKA**

Kim jesteście i co tu robicie!? Mam już wybrany numer na policję, więc bez żartów!

**ZOSIA**

Spokojnie.

Zosia wyjmuje legitymację i pokazuje ją Sąsiadce.

**ZOSIA (KONT)**

Komisarz Zofia Aminu, a to komisarz Kamil Janicki... Jesteśmy tu w związku z zaginięciem Przemysława Guli.

Sąsiadka przygląda się legitymacji.

**SĄSIADKA**

Pana Przemka? Ale on przecież w szpitalu jest.

**ZOSIA**

W szpitalu? Jest pani pewna?

**SĄSIADKA**

No... na własne oczy nie widziałam, jak go zabierali, ale jego brat mi powiedział, że to coś z sercem. Jakies rzeczy dla pana Przemka do szpitala zabierał.

**KAMIL**

Stąd?

Sąsiadka rozgląda się, jakby pierwszy raz widziała ten pokój.

**SĄSIADKA**

Tak. Niezłego bałaganu narobił...

**KAMIL**

A kiedy tu był?

**SĄSIADKA**

Jakaś godzinę temu wyszedł.

Zosia wyjmuje telefon i wybiera numer.

**ROMAN (OFF)**

Cześć.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ZOSIA**

Szefie, orientujesz się, czy komisarz  
Gula ma rodzeństwo?

**ROMAN (OFF)**

Nie, jest jedynakiem...

**ZOSIA**

/do Kamila/ Jedynak.

**KAMIL**

/do Sąsiadki/ Będzie pani musiała  
pojechać z nami na komendę i dokładnie  
opisać tego /pokazuje znak cudzysłowu/  
„brata”.

Sąsiadka wygląda na przestraszoną, ale kiwa głową.

**7. WN. KOMENDA. POKÓJ OPERACYJNY.**

**10.12 DZIEŃ 1**

*A: Miły (T), Kamil (T), Zosia (T)*

*K: komputer w pokoju operacyjnym, PPS3: zdjęcie Roberta z akt  
policyjnych na komputerze Miłego*

Miły pisze na klawiaturze. Kamil i Zosia stoją naprzeciwko.

**MIŁY**

Mamy podwójne szczęście: sąsiadka Guli  
jest bardzo spostrzegawcza, a rzekomy  
brat miał charakterystyczny tatuaż.  
Rysopis nie pasuje niestety do nikogo,  
kto przewija się w aktach sprawy  
Małgosi, ale pasuje do...

Miły odwraca laptopa. Na ekranie widać **PPS3**: zdjęcie Roberta  
z akt policyjnych.

**MIŁY (KONT)**

...niejakiego Roberta Chojnackiego.  
Skazanego za pobicia i włamania.

**KAMIL**

Pytanie, czy on i Gula się znali.

**MIŁY**

Na pewno. To Gula wsadził Chojnackiego  
za kratki.

**ZOSIA**

I gość jest na wolności?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**MIŁY**

Wyszedł trzy dni temu.

**ZOSIA**

Wyszedł z pudła wkurzony na policjanta,  
który go przyskrzypił... Mógł go  
śledzić aż na wieś, coś mu zrobić, a  
potem wrócić do Warszawy i obrobić jego  
mieszkanie.

**KAMIL**

/do Miłego/ Mam adres tego  
Chojnackiego?

Miły klika.

**MIŁY**

Tak. Już wam wysyłam.

**ZOSIA**

Dzięki. Bierzemy się za to.

Zosia i Kamil wychodzą z pokoju.

**PL. ULICE MIASTA. JAZDA. UJĘCIE Z DRONA.**

**DZIEŃ**

*A: Jolka (OFF), Zosia (OFF)*

Ujęcie samochodu z drona.

**JOLKA (OFF)**

Patrol jest już w mieszkaniu  
Chojnackiego. Nikogo nie ma. Za to Miły  
namierzył jego samochód. Puszczam wam  
pinezkę.

**ZOSIA (OFF)**

Dzięki.

**8. PL. ŁĄKI.**

**11.42. DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Robert (T)*

*R: ognisko, torba sportowa, notatniki Przemka (kilka sztuk  
do dubli), papierowa torebka, legitymacje policjantów,  
kajdanki,*

Policjanci skradają się przez krzaki. Widzą Roberta, który  
wrzuca coś do ogniska (niezbyt mocno rozpalonego). Kamil  
wyciąga legitymację i wychodzi z krzaków.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI



**KAMIL**

Policja. Odsuń się od ogniska.

**ROBERT**

Szit!

Robert wrzuca resztę rzeczy (kilka notatników i papierową torebkę) do ogniska i zaczyna uciekać. Kamil rusza za nim, a Zosia biegnie do ogniska.

**KAMIL**

Powiedziałem, stój!

Kamil dopada Roberta i przewraca go na ziemię. Zaczynają się szarpać. Tymczasem Zosia wyciąga z ogniska torebkę i kilka tłących się notatników. Upuszcza je na ziemię i przyciska butami, żeby zdusić ogień. Kamil skuwa Roberta i zostawia go na ziemi.

**KAMIL**

/woła, do Zosi/ Nie poparzyłaś się!?

**ZOSIA**

Nie!

Zosia delikatnie odwraca jeden z notatników.

**ZOSIA (KONT)**

Mamy notatniki Guli!

**9. WN. KOMENDA. POKÓJ PRZESŁUCHAŃ.**

**12.30. DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Robert (T)*

Zosia i Kamil przesłuchują Roberta.

**ROBERT**

Zaraz... wy myślicie, że ja go stuknąłem czy coś?

**KAMIL**

Czy coś.

**ROBERT**

Bez jaj!

**ZOSIA**

Co cię tak dziwi? Komisarz Gula cię przymknął. Za kratkami miałeś sporo czasu, żeby pielęgnować w sobie **urazę**. Wyszedłeś i postanowiłeś się zemścić...

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ROBERT**

Ale tak normalnie! Po ludzku! Mało mam w życiu problemów, żeby jeszcze do pierdla za uciekanie psa iść?

**KAMIL**

A jakie ty masz niby problemy?

**ROBERT**

A takie, że moja ślubna sobie nowego gacha znalazła i się z nim teraz prowadzi po osiedlu! A ja jestem pośmiewiskiem! Przed własnymi dziećmi, przed rodziną, przed sąsiadami!

**ZOSIA**

Naprawdę myślisz, że nas twoje sercowe dramaty interesują?

**ROBERT**

/wzrusza ramionami/ Pan władza zapytał o problemy, to grzecznie mu odpowiedziałem...

**KAMIL**

Dobra, skup się teraz. Chciałeś się zemścić na Guli, ale tak normalnie... Co to dla ciebie znaczy?

**ROBERT**

Włamałem mu się na chatę i zrobiłem burdel. Takie są zasady, nie? Pies cię przymknął, to mu pokazujesz, że i tak jesteś górą. Ale w mieszkaniu znalazłem sejf i nie mogłem się powstrzymać, żeby mu jego cennych kłopotów nie zajumać. Tym bardziej, że zamknięty nie był...

**ZOSIA**

I co?

**ROBERT**

Zgarnąłem, co było w sejfie, ale nie miałem czasu tego obejrzeć, bo jakaś stara raszpla z tłuczkiem wpadła. Więc jej naściemniałem, że jestem bratem Guli.

**KAMIL**

A co było w sejfie?

**ROBERT**

Te zeszyty, co je chciałem spalić.  
Pamiętniczki se pisał, skubaniec jeden!  
Co miałem z tym zrobić? Na pamiątkę  
sobie zostawić?

**ZOSIA**

I nie widziałeś komisarza Guli po  
wyjściu z więzienia?

**ROBERT**

Nie widziałem. I wcale nie żałuję! Ten  
gość mi życie zniszczył!

**10. WN. KOMENDA. GABINET ROMANA.**

**13.05 DZIEŃ 1**

*A: Zosia (T), Kamil (T), Roman (T), Miły (T), Kuba (T)*

*R: lekko nadpalone notatniki Przemka, laptop Miłego*

Policjanci omawiają sprawę.

**ZOSIA**

Jolka właśnie rozmawia z żoną  
Chojnackiego...

**KAMIL**

Chojnacki twierdzi, że od wyjścia z  
więzienia nie ruszał się z Warszawy, bo  
ona mu samochód zabrała.

**ROMAN**

Przemek też nie prowadził, bo się  
kiepsko czuł, więc jeździł na wieś  
pekaesem. Chojnacki mógł zrobić to  
samo.

**KAMIL**

Tylko że wtedy Przemek by się pewnie  
zorientował, że ma ogon. Tak czy siak -  
sprawdzamy to.

**MIŁY**

Ja tylko dorzucę, że telefon  
Chojnackiego logował się w ostatnich  
dniach wyłącznie w Warszawie... Ale  
skoro wyszedł z pudła, może odwykł  
od zabierania go wszędzie, gdzie się  
przemieszcza...

Wchodzi KUBA.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KUBA**

Cześć pracy.

**KAMIL**

Cześć. Jak u ciebie?

**KUBA**

Część notatników spaliła się niemal doszczętnie, resztę powinienem mieć niedługo zabezpieczoną i uporządkowaną.

**KAMIL**

Super.

**KUBA**

Ale notatniki to pikuś.

**KAMIL**

A co jeszcze mamy?

**KUBA**

W tej papierowej torebce był kawałek kości. Ludzkiej.

Wszyscy są w szoku.

**ROMAN**

To nas zastrzeliliś. Dasz radę ustalić do kogo należała?

**KUBA**

Fragment jest mały, ale spróbuję pobrać DNA. Dodatkowo powiem, że kość jest przybrudzona ziemią.

**KAMIL**

Myślicie, że komisarz Gula znalazł miejsce, w którym ukryto ciało Małgosi?

**ZOSIA**

Jeśli tak, może zabójca to zobaczył i wystraszył się, że Gula jest coraz bliżej?

**ROMAN**

Pogadajcie z rodzicami Małgosi. Przemek był z nimi podobno w stałym kontakcie. Może naprowadzą was na coś istotnego.

**KAMIL**

Jasne szefie.

*A: Kamil (T), Zosia (T), Marian (T), Tomek (OFF)*

*R: telefon Kamila, telefon Mariana*

Kamil i Zosia rozmawiają ze smutnym i zgaszonym MARIANEM.

**MARIAN**

Dziękuję, że zgodzili się państwo spotkać ze mną poza domem. Minęło tyle lat, a moja żona nadal to wszystko przeżywa. Każda rozmowa o Małgosi to dla niej nadzieja, a potem znowu rozczarowanie i rozpacz.

**ZOSIA**

Bardzo państwu współczujemy.

**MARIAN**

Dziękuję.

**KAMIL**

Komisarz Gula często do państwa przyjeżdżał?

**MARIAN**

Ostatnio trochę rzadziej.

**ZOSIA**

Powiedziano nam, że był z wami w stałym kontakcie.

**MARIAN**

No, niby był... /waha się/ Nie jest mi łatwo to mówić... Jestem wdzięczny, że nigdy się nie poddał, że nawet na emeryturze próbuje znaleźć moją córkę...

**KAMIL**

Ale?

**MARIAN**

/skrzępowany/ Ostatnio nie czuł się chyba za dobrze...

**ZOSIA**

Wiedział pan o jego chorobie?

**MARIAN**

Tak, powiedział nam, że ma raka. Ale zapewnił, że będzie działał, dopóki da radę zwlec się z łóżka. Tylko że ja nie o raku mówię...

**12. FLASHBACK. ULICA WIEJSKA. (MIESIĄC PRZED ZAGINIĘCIEM) DZIEŃ**

*A: Marian (T), Przemek (T), Karol (T)*

*R: torba z zakupami*

*M: łzy dla Karola*

Marian wraca z zakupów. Nagle widzi Przemka, który szarpie się z KAROLEM. Przemek jest wyraźnie wcięty, lekko bełkocze.

**PRZEMEK**

Morderca! Jesteś mordercą! Ale ja cię w końcu wsadzę... Zobaczysz!

**KAROL**

/z rozpaczą/ Zostaw mnie, człowieku!

**PRZEMEK**

Ja wiem... wszystko wiem!

Karol odpycha Przemka.

**KAROL**

Gównu wiesz! Myślisz, że możesz się nade mną znęcać tyle lat!? Niszczyć mi życie!? Ile razy mam jeszcze powiedzieć, że nigdy bym Małgosi nie skrzywdził! Kochałem ją!

**PRZEMEK**

Zabiłeś ją!

Karol łapie Przemka za fraki. Marian rusza w ich stronę.

**KAROL**

Odwal się ode mnie w końcu! Bo przysięgam, że cię pozwę!

Marian dobiega do nich i odciąga Przemka.

**MARIAN**

Panie Przemku, niech pan da spokój...

**PRZEMEK**

Ale to był on!

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

Karol patrzy na Mariana.

**KAROL**

/załamany/ Nie! Nic Małgosi nie  
zrobiłem! Ja już nie mogę żyć z tą  
sprawą... nie daję rady... nie mam  
siły...

Karol się rozkleja.

**11B. ULICA WIEJSKA.**

**14.18 DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Marian (T), Kuba (OFF)*

*R: telefon Kamila, telefon Mariana*

**MARIAN**

I wiecie co? Ja Karolowi wierzę.  
Oczywiście, na początku go wszyscy  
podejrzewaliśmy, bo wiadomo -  
narzeczony...

**KAMIL**

Ale nigdy nie udało się znaleźć żadnych  
dowodów na jego winę.

**MARIAN**

Dokładnie. A Karol się niedawno ożenił,  
próbuję sobie życie ułożyć...

**ZOSIA**

Wiemy, że słyszał pan to pytanie setki  
razy, ale musimy je zadać. Kto mógł  
chcieć skrzywdzić pana córkę?

**MARIAN**

Codziennie się nad tym zastanawiam. Ale  
ona była... jak takie słoneczko.  
Wszyscy ją lubili. No, może poza  
Radkiem...

**KAMIL**

Radosławem Oleckim? Najlepszym  
przyjacielem Karola?

**MARIAN**

Widzę, że wczytaliście się w akta...

**KAMIL**

Oczywiście. Za co Radek nie lubił  
Małgosi?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**MARIAN**

Nie wiem. Ale każdy kogoś tam nie lubi i jakoś z tym żyje. Co to za motyw brak sympatii? A Radek po zaginięciu Małgosi bardzo Karola wspierał...

**KAMIL**

To jeszcze nie wyklucza...

**MARIAN**

/przerywa/ Nie. Nie uwierzę, że człowiek potrafiłby tak udawać. Może w mieście, jak ludzie się nie znają, nie widują codziennie, ale tutaj?

Marian dostaje smsa.

**MARIAN (KONT)**

Przepraszam, żona się obudziła i pyta, gdzie jestem. Muszę wracać. Jakby co, to państwo dzwonią.

**KAMIL**

Oczywiście.

Marian odchodzi, ale odwraca się jeszcze.

**MARIAN**

Moja córka nawet grobu nie ma.  
Postawiliśmy jej symboliczny krzyż w miejscu, które kochała - na polance za wsią. Gdybyście ją znaleźli...  
moglibyśmy ją wreszcie pochować... To byłaby dla nas wielka ulga...

**ZOSIA**

Zrobimy, co w naszej mocy.

Marian potakuje i odchodzi. Dzwoni telefon Kamila.

**KAMIL (KONT)**

/do telefonu/ Co tam, Kuba?

**KUBA (OFF)**

Udało mi się uporządkować notatniki.  
Kilku brakuje, na pewno ostatniego... Ale może przyda wam się info, że Przemek wykreślił Karola z listy podejrzanych.

**KAMIL**

Da się ustalić, kiedy?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI



**KUBA (OFF)**

Patrzac na chronologię zapisków,  
obstawiałbym, że kilka dni przed swoim  
zaginięciem...

**E-SHOT GOSPODARSTWO KAROLA**

**DZIEŃ**

**13. WN. GOSPODARSTWO KAROLA. STODOŁA**

**15.45 DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Karol (T), Ula (T)*

*K: widły, taczka*

*R: ubrania robocze*

Karol opiera się o widły, rozmawia z policjantami. Obok  
Karola stoi ULA, która cały czas zerka na niego z troską.

**KAROL**

Tak, myślałem o tym, żeby pozwać Gulę.  
Waszym zdaniem wykonywał pewnie tylko  
swoją robotę, ale moje życie zmienił  
przy okazji w piekło. I to nie jest  
przenośnia. Ludzie na mnie pluli, ktoś  
chciał mi dom spalić...

Ula delikatnie dotyka jego ramienia.

**ULA**

Ale w końcu Gula odpuścił...

**KAROL**

Tak. /do policjantów/ Jakiś tydzień  
temu przyszedł i mnie przeprosił.

**ULA**

I widać było, że szczerze mówił, że  
naprawdę męża żałuje.

**KAMIL**

A powiedział, dlaczego zmienił  
zdanie? Albo kogo teraz podejrzewa?

**KAROL**

Facet się w końcu ogarnął, ale to nie  
znaczy, że miałem ochotę na pogawędkę z  
nim. Szybko uciąłem temat i Gula sobie  
poszedł.

**ZOSIA**

Nie był pan ciekaw, w którą stronę  
pójdzie dalsze śledztwo?

**KAROL**

Nie chcę być chamski, ale Gula  
zmarnował na mnie dziesięć lat. Więc  
nie bardzo mnie obchodziło, co znowu  
wymyślił i kogo zacznie nękać. Podobno  
jest coś takiego jak policyjny nos,  
ale... on go chyba nie miał.

**KAMIL**

A dwa dni temu go pan nie widział?

**KAROL**

Nie.

**ULA**

Karol był wtedy na targach.

**KAROL**

/zaczepnie/ A co? Znowu potrzebujecie  
mojego alibi? Zaginięcia Małgosi nie  
udało wam się zapisać na moje konto, to  
teraz z Gulą będziecie próbować?

**ULA**

/uspokajająco/ Kotek, nie unoś się...  
Państwo próbują tylko ustalić, co się  
stało z komisarzem... to ich praca...

**KAROL**

/do policjantów/ No to słyszeliście.  
Byłem pod Rzeszowem.

**ZOSIA**

A pani?

**ULA**

Ja miałam tyle roboty, że cały dzień na  
podwórku spędziłam. Jak męża nie ma,  
wszystko w gospodarstwie spada na mnie.

Policjanci kiwają głowami.

**14A.PL. GOSPODARSTWO KAROLA. PRZED**

**15.46 DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Ula (T)*

*P: samochód policjantów*

Kamil i Zosia podchodzą do samochodu. Z posesji wybiega Ula.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ULA**

Przepraszam... mogę państwu zająć  
jeszcze chwilę?

**ZOSIA**

/zatrzymując się/ Tak, oczywiście.

**ULA**

Bo... ja was okłamałam...

Kamil i Zosia patrzą na siebie zaskoczeni.

**ZOSIA**

W jakiej sprawie?

**ULA**

Dwa dni temu musiałam w pole pójść i...  
coś widziałam...

**15A. FLASHBACK. PL. POLE.**

**(DZIEŃ ZAGINIĘCIA) DZIEŃ**

*A: Ula, Przemek (T), Radek (T)*

*R: rower Radka, bukietek polnych kwiatów*

*M: łąka dla Uli*

Ula, która trzyma w ręce bukietek polnych kwiatów, chowa się w  
krzaki. Na dróżce pojawia się wściekły Radek, który prowadzi  
swoją rower. Za nim idzie Przemek.

**RADEK**

Odwal się ode mnie, człowieku!

**PRZEMEK**

Odpowiedz na pytanie!

Radek odwraca się gwałtownie.

**RADEK**

Bo co!? No słucham! Co mi zrobisz!? Nie  
jesteś już glina, więc możesz mi  
naskoczyć!

**PRZEMEK**

Nadal mam znajomości...

**RADEK**

A ja mam kuzyna prawnika! Bo ty  
naprawdę chcesz zarobić pozew, nie!?  
Najpierw latami prześladowałeś Karola,  
a teraz przerzuciłeś się na mnie!

**PRZEMEK**

Małgosia musiała wtedy przejść przez  
twoje pole!

**RADEK**

Nie tylko przez moje! Przez  
Fabisiaków, Kunów i Zawojów też!

**PRZEMEK**

Ale tylko ty jej nienawidziłeś!

**14B. WN. GOSPODARSTWO KAROLA.PRZED.**

**15.46 DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Ula (T)*

*P: samochód policjantów*

**ULA**

Żeby było jasne: mówię wam to tylko  
dlatego, że pytaliście, kogo teraz  
komisarz Gula podejrzewał...

**KAMIL**

Czyli nie wierzy pani, że Radosław  
Olecki mógł skrzywdzić Małgorzatę?

**ULA**

No pewnie, że nie! To najlepszy  
przyjaciel Karola! Ok, może jej nie  
lubił, czasem rzucił jej jakiś złośliwy  
komentarz. Ale to nie znaczy, że jest  
mordercą!

**ZOSIA**

A dlaczego nie powiedziała pani o tym  
przy mężu?

**ULA**

Bo się o niego boję! Bo nie chcę mu  
podsuwać nowych tropów! /po chwili, z  
rozpaczą/ Wy nie wiecie, jak to jest  
żyć z takim piętnem, w takim  
zawieszeniu... Dlatego błagam: znajdźcie  
mordercę i zamknijcie już tę sprawę!

**KAMIL**

W tej chwili naszym priorytetem jest  
odnalezienie Przemysława Guli...

**ULA**

A nie sądzicie, że porwała go ta sama  
osoba, która zabiła Małgosię?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

*A: Roman (T), Kuba (T), Kamil (OFF), Zosia (OFF)*

*R: wyniki badań DNA, telefon Romana, akta sprawy Małgosi*

Roman przegląda akta sprawy Małgosi. Słysząc pukanie.

**ROMAN**

Proszę.

Do gabinetu wchodzi Kuba z wynikami badań w ręce.

**KUBA**

Szefie, pociągnąłem za kilka sznurków,  
żeby przyspieszyć sprawę i są już  
wstępne wyniki badań DNA.

**ROMAN**

I?

**KUBA**

Jest spore prawdopodobieństwo, że mamy  
kość Małgosi Krawczuk.

**ROMAN**

Czyli zrobiliśmy krok do przodu.

**KUBA**

Tak. Próbuję ustalić, gdzie komisarz  
Gula mógł ją znaleźć. Zidentyfikowałem  
na kości ślady nawozu, ale to nam  
raczej nie zawęży obszaru poszukiwań,  
bo używają go wszyscy...

**ROMAN**

Dzięki, dobra robota.

Roman łapie za telefon i wybiera numer Zosi, włącza głośnik,  
by Kuba słyszał jego rozmowę.

**UWAGA: ZOSIA I KAMIL DO NAGRANIA SETKOWO – SIEDZĄ W  
SAMOCHODZIE, UJĘCIA POPRZEDZAJĄCE SCENĘ 17.**

**ZOSIA**

Cześć, szefie.

**ROMAN**

Cześć. Wiadomość z ostatniej chwili:  
kość, którą znaleźliśmy w rzeczach  
Przemka, należy do Małgosi Krawczuk...

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

Kuba wbija wzrok w Romana.

**ROMAN (KONT)**

Nieoficjalnie oczywiście.

**KAMIL**

A miejsce znalezienia kości udało się przybliżyć?

Roman patrzy na Kubę, dając mu do zrozumienia, żeby mówił.

**KUBA**

Na ten moment zidentyfikowałem tylko pozostałości nawozu...

**ZOSIA**

Czyli to mogło być pole... Szefie, czy 10 lat temu przeszukano pole należące do rodziny Radka Oleckiego?

Roman przegląda akta.

**ROMAN**

Poczekaj... Olecki... Nie, bo facet w ogóle nie był podejrzany. Coś się zmieniło?

**KAMIL**

Według naszego świadka Przemek był pewny, że Radek ma coś wspólnego z zaginięciem Małgosi.

**ROMAN**

To zgarnijcie Oleckiego.

**ZOSIA**

Czekamy już pod jego domem.

**ROMAN**

Dobrze, czekam na info.

**17. PL. ULICA WIEJSKA.**

**17.32 DZIEŃ 1**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Radek*

*R: telefon Zosi, butelka z wodą, notatnik, legitymacja Zosi, broń Zosi*

*P: samochód policjantów, samochód Radka, przypadkowy samochód*

Zosia i Kamil siedzą w samochodzie na wiejskiej drodze, w tle widać zabudowania. Zosia kończy rozmowę z Romanem.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAMIL**

Dlaczego w zasadzie Radek Olecki nie był brany pod uwagę jako sprawca?

**ZOSIA**

Z tego, co pamiętam, kilka osób rozmawiało z nim po mszy pod kościołem. A skoro tam był, nie mógł pójść od razu za Małgosią.

**KAMIL**

Nie nazwałbym tego żelaznym alibi... Mógł ją przecież potem dogonić.

**ZOSIA**

I właśnie dlatego na niego czekamy.

Kamil potakuje, na chwilę zapada cisza.

**ZOSIA (KONT)**

Kamil...

**KAMIL**

Tak?

**ZOSIA**

Wcale nie miałam wczoraj faceta od kaloryferów.

**KAMIL**

/zaskoczony/ Jak to?

**ZOSIA**

Okłamałam cię. Tak naprawdę poszłam tańczyć.

**KAMIL**

Z kim?

**ZOSIA**

Sama.

**KAMIL**

Do klubu?

**ZOSIA**

Nie, do szkoły tańca. Pamiętasz, Sławek dał mi wizytówkę, powiedział, że mogę wpadać, kiedy chcę.

**KAMIL**

Tak... Rozumiem, że mnie nie zdradziłaś ani nie zrobiłaś nic nielegalnego?

**ZOSIA**

Oczywiście, że nie!

**KAMIL**

To dlaczego kłamałaś?

**ZOSIA**

Trudno to wytłumaczyć...

Kamil pokazuje pustą drogę.

**KAMIL**

Oleckiego nie widać. Mamy czas.

**ZOSIA**

Kiedyś kochałam tańczyć. Ale nie robiłam tego od lat... Miałam wrażenie, że to część mojego poprzedniego życia, że już tego nie potrzebuję... A potem zobaczyłam, jaki ty jesteś szczęśliwy, jeżdżąc na motocyklu i nagle za tym zatęskniłam...

**KAMIL**

Ok. Ale to nie wyjaśnia, dlaczego wymyśliłaś naprawę ciekącego kaloryfera.

**ZOSIA**

Chyba chciałam mieć coś... tylko dla siebie. Tak jak ty masz motocykl. Ale potem sobie uświadomiłam, że bez sensu mieć przed sobą tajemnice. I wiem, że się powtarzam, ale po prostu potrzebuję trochę czasu, żeby sobie to wszystko poukładać w głowie.

**KAMIL**

I taniec ci w tym pomaga?

**ZOSIA**

Tak.

**KAMIL**

To dobrze.



Kamil uśmiecha się do Zosi, chce ją pocałować. W tym momencie kawałek przed nimi zatrzymuje się samochód. Wsiada z niego Radek.

**KAMIL (KONT)**

Ale koleś ma wycucie czasu...

Zosia i Kamil wsiadają z samochodu i ruszają w stronę Radka. Zosia wyjmuje legitymację.

**ZOSIA**

Radosław Olecki? Policja.

Radek patrzy przez chwilę na Zosię i Kamila, po czym rzuca się do samochodu, wsiada i odjeżdża z piskiem opon.

**KAMIL**

Zośka, do auta, szybko!

Kamil dobiega do samochodu, wsiada, uruchamia silnik. Zosia w tym czasie wyjmuje broń i mierzy w oponę samochodu Radka. Radek jest już daleko, w dodatku z naprzeciwka pojawia się inny samochód. Zosia rezygnuje ze strzału, patrzy, gdzie Kamil, niecierpliwi się. Kamil podjeżdża do niej, Zosia wskakuje na fotel pasażera.

**ZOSIA**

Co tak długo? Ruszaj!

Kamil rusza za Radkiem, ale widzieć, że może go nie dogonić.

**E-SHOT. KOMENDA**

**DZIEŃ**

**17XA. KOMENDA**

**17.35 DZIEŃ 1**

A: Kamil (OFF), Jolka (T)

Jolka rozmawia z Kamilem przez telefon.

**JOLKA**

Wszystkie patrole w okolicy dostały numery blach Oleckiego. Obstawiliśmy też drogi wyjazdowe.

**KAMIL (OFF)**

Dzięki, informuj nas na bieżąco.

**17XB. JAZDA/ ULICA WIEJSKA.**

**17.35 DZIEŃ 1**

A: Kamil (T), Zosia (T), Jolka (OFF)

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

Kamil i Zosia jadą samochodem, rozmawiają z Jolą przez telefon na głośniku.

**JOLKA (OFF)**

Wszystkie patrole w okolicy dostały numery blach Oleckiego. Obstawiliśmy też drogi wyjazdowe.

**KAMIL**

Dzięki, informuj nas na bieżąco.

Kamil rozłącza się.

**KAMIL (KONT)**

Wychodzi na to, że komisarz Gula miał rację, podejrzewając Oleckiego.

**ZOSIA**

Chyba że gość ucieka z innego powodu.

Dzwoni komórka Kamila, Kamil odbiera.

**KAMIL**

Tak?

**JOLKA (OFF)**

To znowu ja. Chyba go mamy. Wysyłam wam pinezkę, gdzie macie się kierować.

**KAMIL**

Super. Czekamy.

**18. PL. POBOCZE.**

**18.12. DZIEŃ 1 ŚRODA**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Radek, Policjant z patrolu 1 (T), Policjant z patrolu 2*

*R: telefon Zosi, rękawiczki*

*K: krew na twarzy Radka, Policjant z patrolu 1 i Policjant z patrolu 2 umundurowani*

*P: samochód policjantów, samochód Radka, radiowóz policyjny*

Policjanci zatrzymują się przy radiowozie policyjnym, który stoi obok samochodu Radka, który wypadł z drogi. Przy radiowozie stoi Policjant z patrolu 1, rozmawia przez radiostację, Policjant z patrolu 2 jest przy Radosławie, który leży na kierownicy, jest nieprzytomny i ma zakrwawioną twarz. Kamil zostaje przy Policjancie z patrolu 1, a Zosia podchodzi do samochodu.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAMIL**

/do Policjanta z patrolu 1/ Komisarz Janicki. Co z nim?

**POLICJANT Z PATROLU**

Sierżant Grudziak. Żyje, ale jest nieprzytomny. Karetka już jedzie.

**KAMIL**

/do Zosi/ Czyli przesłuchanie dzisiaj odpada.

**ZOSIA**

Ciesz się, że tylko dzisiaj. To cud, że przy tej prędkości nie zabił się na miejscu...

Kamil kiwa głową.

**E-SHOT SZKOŁA TAŃCA**

**DZIEŃ/ NOC**

**19. WN. SZKOŁA TAŃCA.**

**21.54 NOC 1**

*A: Zosia (T), Sławek (T)*

*R: muzyka, ręcznik, torba*

*K: strój do tańca dla Zosi*

Zosia tańczy – nadal jest w tym dużo emocji, ale widać, że po wyznaniu Kamilowi prawdy trochę jej ulżyło, uspokoiła się. Po jakimś czasie muzyka się kończy i Zosia też przerywa taniec. Sięga po ręcznik, wyciera spocony kark. W drzwiach staje SŁAWEK.

**SŁAWEK**

Dziś było jeszcze lepiej...

**ZOSIA**

Sławek... cześć... /żartobliwie/ Może powinnam kasować za bilety?

**SŁAWEK**

/uśmiecha się/ Zapłacę każdą cenę! /po chwili/ Za trzy miesiące jest konkurs tańca nowoczesnego dla amatorów. Może chciałabyś wystartować?

**ZOSIA**

Dzięki, ale nie.

**SŁAWEK**

Dlaczego? Pomogę ci przygotować układ.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ZOSIA**

Sławek, ja jestem policjantką...

**SŁAWEK**

Regulamin nie wyklucza startu policjantów.

**ZOSIA**

Wiesz, o co mi chodzi. Nie mogę sobie zaplanować na sztywno godzin treningów.

**SŁAWEK**

Obiecuję, że będę elastyczny. To moja szkoła, mogę tu przychodzić o piątej rano, o północy, w niedzielę... No, Zośka, przecież kochasz wyzwania.

**ZOSIA**

I mam ich wystarczająco dużo w pracy. Taniec ma być moją odskocznią, a nie kolejnym polem rywalizacji.

**SŁAWEK**

A może twój facet nie pozwala ci tu przychodzić?

**ZOSIA**

No, nie pozwala. I ja się go zawsze grzecznie słucham. Dlatego tu jestem. Sławek, proszę cię...

**SŁAWEK**

Związek dwójki policjantów musi być skomplikowany...

**ZOSIA**

/uśmiecha się/ O nie, tak nie będziemy rozmawiać! Chcesz wszystko wiedzieć o moim życiu prywatnym, a sam pary z ust nie puściłeś!

**SŁAWEK**

Nie pytałaś.

**ZOSIA**

To teraz pytam. Masz kogoś? Dziewczynę? Żonę? Dzieci?

**SŁAWEK**

Narzeczoną. Izę. Dzieci dopiero w planach. Długo jej szukałem, bo tobie niewiele kobiet może dorównać.

**ZOSIA**

/zaskoczona/ Ale przecież my nigdy nie byliśmy razem.

**SŁAWEK**

Ale ja byłem w tobie zakochany. Nie mów, że nie wiedziałaś...

**ZOSIA**

Nie miałam pojęcia...

**SŁAWEK**

No i zrobiło się dziwnie... /śmieje się/  
Ale nie martw się, to było dawno. Tylko nie mów nic Izie, jak się spotkacie, bo jest o mnie strasznie zazdrosna. To jak będzie z tym konkursem?

**ZOSIA**

/śmieje się/ Teraz to już jesteś upierdliwy...

**SŁAWEK**

Przemyśl to, dobrze?

**ZOSIA**

Mogę przemyśleć, ale nie spodziewaj się innej odpowiedzi. Spadam.

Zosia zbiera swoje rzeczy, uśmiecha się do Sławka i wychodzi.

**E-SHOT**

**NOC/DZIEŃ**

**20. WN. RESTAURACJA**

**07.54 DZIEŃ 2**

*A: Zosia (T), Jolka (T)*

*S: Goście restauracji X2*

*R: kawy na wynos x3, telefon Zosi*

Zosia i Jolka siedzą przy stoliku, piją kawę.

**ZOSIA**

O dzieciach jeszcze nie rozmawialiśmy, ale przyznałam mu się, że tańczę.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**JOLKA**

/nabija się/ Wow, ale wyczyn! Powiedz mu też, że wolisz góry bułeczek od dołów i wasz związek wpłynie na spokojne wody...

**ZOSIA**

Kocham twój cięty język... Może to głupio zabrzmiał, ale czuję, że Kamil też coś przede mną ukrywa.

**JOLKA**

Co niby?

**ZOSIA**

Cały problem z ukrywaniem polega na tym, że się tego nie wie.

**JOLKA**

Ale można się domyślać. Długi, inna kobieta, hazard?

**ZOSIA**

Nic z tych rzeczy... Raczej matka, dzieciństwo... Ale zamyka się przede mną, a przez to ja też przestaję mu ufać i zamykam się w sobie... I robi się takie emocjonalne błędne koło.

**JOLKA**

Przerabane.

**ZOSIA**

I tyle? Żadnej dobrej rady?

**JOLKA**

Mam tylko jedną, tę samą, co zawsze: musicie szczerze pogadać.

**ZOSIA**

Ale on nie chce!

**JOLKA**

Oj tam, oj tam... Widziałam, jak ci gangsterzy wyznawali wszystko, co mają na sumieniu. Z Kamilem sobie nie poradzisz?

Zosia chce coś powiedzieć, ale dzwoni jej telefon. Zosia pokazuje Jolce wyświetlacz. To Kamil. Zosia odbiera.

**ZOSIA**

/do telefonu/ Spokojnie, twoja kawa jest w drodze.

**KAMIL**

Super, ale ja nie o tym. Wiozą nam Radka Oleckiego. Przeszedł badanie lekarskie i możemy go przesłuchać.

**ZOSIA**

Ok, już idę.

**21. WN. KOMENDA. POKÓJ PRZESŁUCHAŃ.**

**08.30 DZIEŃ 2**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Radek (T)*

*R: notatnik*

*M: rany po wypadku na twarzy Radka, łązy dla Radka*

Kamil i Zosia przesłuchują załamanego Radka.

**KAMIL**

Mamy świadka, który widział, jak kłóciłeś się z komisarzem Gulą... On krzyczał, że nienawidziłeś Małgosi i że wracając skrótem musiała przejść przez twoje pole... A ty oczywiście zaprzeczałeś.

Radek nie odpowiada.

**ZOSIA**

A kiedy my chcieliśmy z tobą porozmawiać, zacząłeś uciekać. Nie wygląda to dobrze.

**RADEK**

/gorzko/ Wasz kolega przez dziesięć lat prześladował mojego przyjaciela...

**KAMIL**

Nie twierdzę, że komisarz Gula zachowywał się idealnie. Ale to dlatego, że próbował się dowiedzieć, co się stało z Małgorzatą Krawczuk.

**RADEK**

Nie! Próbował udowodnić, że Karol jej coś zrobił! Subtelna różnica, prawda? I dlatego uciekłem! Najpierw on za mną łąził, a teraz wy!

**ZOSIA**

Komisarz nie powiedział ci, dlaczego nagle się tobą zainteresował?

**RADEK**

Bo jego zdaniem nienawidziłem Małgosi!  
I jeszcze coś chrzanił o jakichś  
kwiatkach. Ale wiecie, co jest  
najśmieszniejsze? On nie wiedział  
najważniejszego! Że ja ją kochałem...

Radek rozkleja się.

**KAMIL**

Kochałeś Małgosię?

Radek potakuje.

**KAMIL (KONT)**

Ale wszyscy twierdzą...

**RADEK**

Wiem, co twierdzą! Zresztą sam to  
podkręcałem, żeby nikt się nie  
domyślił, że mamy romans.

**ZOSIA**

Ty i narzeczona twojego przyjaciela?

**RADEK**

Nie planowałem tego! Ona tym bardziej!  
Ale zakochaliśmy się w sobie. Miała z  
nim zerwać i uciec ze mną.

**KAMIL**

Ale nie zerwała i nie uciekła. Może  
zmieniła zdanie? A ty się wkurzyłeś i  
ją zabiłeś?

**RADEK**

Nie zerwała z Karolem tylko dlatego, że  
zniknęła! A ja bym jej nigdy nie  
skrzywdził! Od 10 lat żyję jak cholerne  
zombie! Nie mogłem jej opłakiwać, bo  
przecież wszyscy myślą, że jej nie  
znosiłem! Wie pan, jak taka tłumiona  
rozpacz niszczy człowieka!? Wpadłem we  
własną pułapkę!

Radek chowa twarz w dłoniach i płacze.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI



**ZOSIA**

Ktoś jeszcze wiedział o waszym romansie?

**RADEK**

/po chwili/ Pewnie Ula - najlepsza przyjaciółka Małgosi...

**KAMIL**

Ula? Żona Karola?

**RADEK**

/wściekły/ Teraz ją będziecie podejrzewali!? Ona i Karol są razem dopiero od dwóch lat! Dlaczego wy nie jesteście w stanie pojąć, że my ją wszyscy kochaliśmy!

**ZOSIA**

Nie uwierzysz, jak często motywem zbrodni jest właśnie wielka miłość.

**22. WN. KOMENDA. GABINET ROMANA.**

**11.31 DZIEŃ 2**

*A: Zosia (T), Kamil (T), Roman (T), Jolka (T), Miły (T)  
R: laptop Miłego, notatniki, PPS4: mapa okolicy, w której zaginęła Małgosia, na laptopie Miłego*

Policjanci omawiają sprawę. Kamil chodzi po pokoju.

**KAMIL**

Mam wrażenie, że utknęliśmy. Olecki przed nami uciekał, ale to za mało, żeby go oskarżyć...

**ROMAN**

Może pokłócił się z Małgosią, poniosło go i zabił ją w afekcie?

**ZOSIA**

Tyle że jego rodzina ma ponad 15 hektarów... A my nie mamy nic na tyle solidnego, żeby sprowadzić tam psy tropiące i zacząć poszukiwania.

**ROMAN**

*Racja.* Zanim dostaniemy nakaz, musimy mieć jakiś konkret. Kuba cały czas pracuje, ale na razie nie ma nic, co pozwoliłoby nam zawęzić obszar poszukiwań.

Zosia wstaje.

**ZOSIA**

Miły, masz jakąś mapę, gdzie widać granice gospodarstwa Oleckich?

**MIŁY**

Mam.

Miły klika i odwraca ekran w stronę reszty. Widać na nim PPS4: mapę okolicy, gdzie zaginęła Małgosia. Zosia się jej przygląda...

**ZOSIA**

Tuż obok jest ziemia Karola...

**KAMIL**

I tamtędy prowadzi skrót... Może nie powinniśmy się fokusować na tym, że komisarz Gula wykreślił narzeczonego? Może się pomylił?

**ROMAN**

Pogadajcie z nim jeszcze raz.  
Zapytajcie, czy wiedział, że narzeczona go zdradza.

Kamil i Zosia kiwają głowami i zbierają swoje rzeczy.

## **23. PL. GOSPODARSTWO KAROLA.**

**12.34 DZIEŃ 2**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Ula (T), Karol (T)*

*R: bukiet kwiatów*

*M: łązy dla Uli*

Kamil i Zosia idą w stronę furtki. Nagle z domu wychodzi Karol z bukietem kwiatów. Za nim pędzi wściekła Ula.

**ULA**

Nigdzie nie pójdziesz!

Policjanci cofają się tak, żeby Ula i Karol ich nie widzieli.

**KAROL**

/zmęczony/ Ula, proszę cię...

**ULA**

To ja ciebie proszę! Kocham cię już tyle lat, a ty ciągle myślisz o niej!

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAROL**

Jesteś zazdrosna o kogoś, kto zniknął  
10 lat temu!? Kto prawdopodobnie nie  
żyje!?

Karol rusza, ale Ula łapie go za ramię.

**ULA**

Po co to robisz!? Po co nosisz jej  
kwiaty!? Przesiadujesz na tej polance,  
gapisz się na krzyż i o niej myślisz!  
Chcesz, żeby wszyscy widzieli, że nadal  
tęsknisz za tą dziewczką?!

Karol przez chwilę wygląda tak, jakby miał Ulę uderzyć, ale się opanowuje i odchodzi. Policjanci się chowają. Karol idzie ze wzrokiem wbitym w ziemię i nawet nie patrzy w ich stronę. Ula płacze, po czym wraca do domu.

**KAMIL**

/do Zosi, cicho/ Może o tych kwiatkach  
mówił Przemek? Chociaż co to za  
odkrycie, skoro Karol regularnie  
zostawia je pod krzyżem...

**ZOSIA**

Słyszałeś, co powiedziała Ula?

**KAMIL**

Nazwała Małgosię dziewczką...

**ZOSIA**

To jedno. Ale Radek twierdził, że Ula i  
Karol zeszli się dwa lata temu. A ona  
krzyczała „kocham cię już tyle lat”.

**KAMIL**

/po chwili/ Chyba że była w nim  
zakochana już wcześniej...

Ula wychodzi z domu. Zosia odciąga Kamila tak, żeby kobieta ich nie zauważyła.

**24. PL. GOSPODARSTWO KAROLA. POLE Z WEJŚCIEM DO ZIEMIANKI**  
**12.57 DZIEŃ 2**

---

A: Kamil (T), Zosia (T), Miły (OFF)  
R: telefon Zosi

Kamil i Zosia idą przez pole, rozglądają się.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAMIL**

Widzisz ją?

**ZOSIA**

Nie.

**KAMIL**

Trzymaliśmy za duży dystans.

**ZOSIA**

Inaczej by nas zauważyła.

**KAMIL**

Problem w tym, że chyba ją zgubiliśmy.

Nagle Kamil zauważa w oddali, coś co wygląda jak wejście do ziemianki.

**KAMIL (KONT)**

Albo i nie. Patrz.

Zosia wyjmuje telefon, ustala współrzędne, wysyła je do Miłego i wybiera jego numer.

**ZOSIA**

Hej, wysłałam ci współrzędne.

**MIŁY (OFF)**

Czekaj. Już je wrzucam do sprawdzenia.  
/po chwili/ To ziemia Karola...

Policjanci ruszają do ziemianki.

## **25. WN. GOSPODARSTWO KAROLA. ZIEMIANKA.**

**12.59 DZIEŃ 2**

*A: Kamil (T), Zosia (T), Ula (T), Przemek*

*R: miska z wodą, szmatka, prowizoryczny opatrunek, telefon*

*M: rozpalony Przemek, rana na głowie Przemka, łyży dla Uli*

Kamil i Zosia wchodzi do ziemianki, gdzie Ula zajmuje się rannym, nieprzytomnym Przemkiem. Przemywa mu czoło itd.

**ZOSIA**

Proszę się od niego odsunąć!

Ula momentalnie odskakuje od Przemka.

**ULA**

Ja mu nic nie zrobiłam!

Zosia odsuwa Ulę, a Kamil sprawdza puls Przemka.

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**KAMIL**

Żyje, ale chyba ma wysoką gorączkę...

**ULA**

Znalazłam go w polu... Miał ranę na głowie... Opatrzyłam go tylko, żeby się jakieś zakażenie nie wdało!

**ZOSIA**

I nie przyszło ci do głowy, żeby wezwać karetkę!?

**ULA**

Bałam się...

**KAMIL**

Czego?

**ULA**

Że to Karol! Że to mój mąż zrobił!

**ZOSIA**

Co zrobił? Zaatakował Przemka czy zabił Małgosię?

**ULA**

/zaczyna płakać/ I jedno, i drugie... Że zabił Małgosię, bo się dowiedział, że sypiała z Radkiem! A teraz zaatakował komisarza i zostawił go w polu na pewną śmierć, bo się bał, że on go w końcu zdemaskuje...

Kamil wyciąga telefon i wybiera numer. Zosia łapie Ulę i delikatnie popycha ją w stronę wyjścia.

**ZOSIA**

Pojedzie pani z nami.

**ULA**

/zanosi się płaczem/ Ja już tak nie mogę... nie mogę tak dłużej żyć... ta sprawa nas wszystkich wykończy...

**KAMIL**

/do telefonu/ Miły, potrzebujemy jak najszybciej karetki na te współrzędne, które ci Zośka przed chwilą wysłała... Mamy komisarza.

**26A. WN. SZPITAL. SALA.**

**16.46 DZIEŃ 2**

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

A: Kamil (T), Zosia (T), Przemek (T), Beata (T)  
R: opatrunek na głowie Przemka, kubek ze słomką  
M: blady Przemek

Kamil i Zosia wchodzi do sali. Przemek śpi. Beata zrywa się z krzesła, podchodzi do policjantów, mówi ściszone głosem.

**BEATA**

Zadzwoiłam, jak tylko się obudził. Był bardzo poruszony, koniecznie chciał wam coś powiedzieć... Ale chwilę później znowu zasnął... jest na mocnych lekach...

Beata odwraca się i patrzy z czułością na Przemka.

**BEATA (KONT)**

Zdaniem lekarzy to cud, że przeżył.

**ZOSIA**

To my może wrócimy później?

W tym momencie Przemek otwiera oczy. Próbuje coś powiedzieć, ale widać, że zaschło mu w gardle.

**BEATA**

Spokojnie, Przemus... Już ci wody daję...

Beata podaje mu wodę. Przemek bierze łyk i opada na poduszkę.

**PRZEMEK**

To Ula... To ona mnie walnęła...

**15B. FLASHBACK. PL. GOSPODARSTWO KAROLA POLE.**  
**(DZIEŃ ZAGINIĘCIA) DZIEŃ**

A: Ula, Przemek (T), Radek (T)  
R: rower, bukietik polnych kwiatów  
M: łązy dla Uli

Przemek patrzy za odchodzącym Radkiem. Też chce odejść, ale nagle słyszy ciche łkanie i zauważa siedzącą w krzakach Ulę.

**PRZEMEK**

Ula, co ty tu robisz?

**ULA**

Mam tego dość...

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**PRZEMEK**

Wyjdź z krzaków...

Przemek pomaga Uli wyjść z krzaków.

**PRZEMEK (KONT)**

Czego masz dość?

**ULA**

/histerycznie/ Tego, że Małgosia...  
choć nie żyje, wciąż jest  
najważniejsza... wciąż się o niej mówi!  
A przecież na to nie zasługiwała! Była  
zła, bawiła się ludźmi!

**PRZEMEK**

/zaskoczony/ Czemu tak o niej mówisz?  
Przecież była twoją przyjaciółką...

Dopiero teraz Przemek zauważa bukiet kwiatów w jej ręku.

**PRZEMEK (KONT)**

/w szoku/ Te kwiatki... podobne widziałem  
na polu Karola. Ktoś je tam regularnie  
zostawia... w jednym miejscu...

**ULA**

/z trudem/ Przy starej studni...

**PRZEMEK**

Dlaczego tam? *Wszyscy mieszkańcy  
noszą Małgosi kwiaty pod symboliczny  
krzyż na polanie. /po chwili/ Czy w  
tej studni jest jej ciało?*

Ula potakuje.

**PRZEMEK (KONT)**

Karol ją zabił?

Ula kręci głową.

**PRZEMEK (KONT)**

A kto? /po chwili/ Ty!?

**ULA**

/z rozpaczą/ Ja już nie mam siły...  
Niech to się już skończy...

**PRZEMEK**

Ale dlaczego!?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ULA**

Kochałam Karola! Myślałam, że za jakiś czas o niej zapomni... Ale nie! Ja jestem tylko na pocieszenie...

Przemek spogląda na nią ze współczuciem.

**PRZEMEK**

Chcesz, żeby to się skończyło? To idź do domu i porozmawiaj z mężem. A wieczorem przyjadę do was z policją i wtedy do wszystkiego się przyznasz...

Przemek patrzy na Ulę, ona wciąż płacze, ale potakuje. Przemek odwraca się i zostawia łkającą Ulę.

**26B. WN. SZPITAL. SALA.**

**16.46 DZIEŃ 2**

A: Kamil (T), Zosia (T), Przemek (T), Beata (T)  
R: opatrunek na głowie Przemka, kubek ze słomką  
M: błady Przemek

**PRZEMEK**

/słabym głosem/ Ocknąłem się w ziemiance, obolały, z gorączką... Zlekceważyłem Ulę... Jak wszyscy zresztą. Cicha, spokojna, wspierająca bohaterka drugiego planu... Musiała walnąć mnie w głowę, jak się zatrzymałem, żeby... żeby się wysikać.

**KAMIL**

A potem się tobą zajmowała...

**PRZEMEK**

Nie wiem, dlaczego mnie nie dobiła. Może mnie aż tak nie nienawidziła jak Małgosi?

Przemek traci siły, opada na poduszkę i przymyka oczy. Beata ściska jego rękę i patrzy z wdzięcznością na Kamila i Zosię.

**BEATA**

Dziękuję, że go znaleźliście... Bardzo wam dziękuję...

**PL. ULICE MIASTA. JAZDA. UJĘCIE Z DRONA.**

**DZIEŃ**

A: Jolka (OFF), Zosia (OFF)

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI



Ujęcie samochodu z drona.

**JOLKA (OFF)**

Kiedy będziecie? Ula Rosińska  
koniecznie chce złożyć zeznania. Teraz,  
zaraz.

**ZOSIA (OFF)**

Potrzebujemy paru minut.

**27A. WN. KOMENDA. POKÓJ PRZESŁUCHAŃ.**

**19.06 DZIEŃ**

A: Zosia (T), Kamil (T), Ula (T)

R: notatnik

M: łączy dla Uli

Ula siedzi naprzeciwko Kamila i Zosi.

**ULA**

Ja jej nie chciałam zabić! Chciałam  
jej tylko uświadomić, że Karol nie  
zasługuje na takie traktowanie!

**28. FLASHBACK. PL. GOSPODARSTWO KAROLA. POLE. (10 LAT  
WCZEŚNIEJ) DZIEŃ**

A: Ula (T), Małgosia (T)

R: kamień

M: łączy dla Uli

Ula łapie MAŁGOSIĘ za rękę.

**ULA**

On cię kocha, rozumiesz! Nie możesz go  
zostawić, bo będzie cierpiał!

Małgosia wyrывa ramię.

**MAŁGOSIA**

Nie słyszałaś, że cierpienie  
uszlachetnia? Przeżyje...

**ULA**

Ale ty jesteś cyniczna! Może jakbyś go  
po prostu zostawiła, to by przeżył! Ale  
ty się musiałaś puścić z jego  
najlepszym kumpem!

**MAŁGOSIA**

/wkurzona/ Po pierwsze, kocham Radka i  
dlatego chcę z nim wyjechać! A po

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

drugie, nie udawaj takiej świętej!  
Gdyby Karol palcem skinał, to byś mu w  
pięć minut do łóżka wskoczyła!

**ULA**

/zmieszana/ Ja... nie...

**MAŁGOSIA**

Przestań się jakać! Myślisz, że się nie  
skapowałam, że jesteś w nim zakochana!?  
Różnica jest taka, że chociaż skaczesz  
wokół niego jak małpka, on cię nawet  
nie zauważa!

**ULA**

/w histerii/ Przestań!

**MAŁGOSIA**

/okrutnie/ I pewnie nie zauważy, nawet  
jak z nim zerwę!

Małgosia odwraca się na pięcie i odchodzi. Ula płacze, jest  
w histerii... Schyla się po kamień i rusza za Małgosią.

**27B. WN. KOMENDA. POKÓJ PRZESŁUCHAŃ.**

**19.06 DZIEŃ**

*A: Zosia (T), Kamil (T), Ula (T)*

*R: notatnik*

*M: łzy dla Uli*

**ULA**

Nawet nie pamiętam, jak ją uderzyłam...  
Nie wiedziałam, co robię... Ona mnie  
sprowokowała... Była taka podła, takie  
wstrętne rzeczy mówiła...

**ZOSIA**

I co potem zrobiłaś?

**ULA**

Ukryłam jej ciało pod sianem. A zanim  
się zrobiła afera z jej zaginięciem,  
zaciągnęłam je do starej studni na polu  
Karola. Jest dawno zasypana. Nikt o  
niej nie wiedział oprócz mojej babci,  
ale ona nie żyje...

**ZOSIA**

A te kwiatki? Zaczęłaś mieć wyrzuty  
sumienia, prawda?

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

**ULA**

Ona była moja przyjaciółką! Kochałam ją i tęskniłam za nią. Myślałam, że zapomnę, że będę jeszcze szczęśliwa... Opiekowałam się Karolem i jak mi się oświadczył... uwierzcie mi, to był najpiękniejszy dzień w moim życiu... Ale on nigdy nie przestał jej kochać! Ona nawet po śmierci sobie ze mnie kpiła!

Ula płacze.

**29. PL. MIESZKANIE KAMILA. PRZED 21.12. DZIEŃ 2**

---

*A: Zosia (T), Kamil (T)*

*R: telefon Zosi, kask*

*P: samochód Zosi, motocykl Kamila*

Zosia siedzi w samochodzie i rozmawia z Kamilem.

**KAMIL (OFF)**

Skoro ty znowu tańczysz, to ja sobie może jakiś serial obejrzę...

**ZOSIA**

Tylko nie ten, który razem zaczęliśmy.

**KAMIL (OFF)**

Spoko, znajdę coś innego.

**ZOSIA**

Będę z powrotem za jakieś dwie godziny.

**KAMIL (OFF)**

Dobra, pa.

**ZOSIA**

Pa.

Zosia rozłącza się. Dopiero teraz widzimy, że jest pod blokiem Kamila. Widzimy też Kamila, który stoi przed blokiem przy motocyklu i chowa komórkę tuż po rozmowie z Zosią. Wsiada na motocykl i odjeżdża.

**ZOSIA**

/smutno/ Serial...

Zosia uruchamia silnik. Odjeżdża.

**30. PL. DOM BERNARDA. PRZED DOMEM 21.12. DZIEŃ 2**

---

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

A: Zosia (T), Kamil (OFF)  
R: kask  
M: łązy dla Zosi  
P: samochód Zosi, motocykl Kamila

Kamil siedzi na motocyklu, obserwuje dom Bernarda. Zosia siedzi w samochodzie zaparkowanym w bezpiecznej odległości, przygląda mu się. Po chwili wysiada i rusza w jego stronę.

**ZOSIA**

Kamil...

Zaskoczony Kamil odwraca się.

**KAMIL**

Zosia?

**ZOSIA**

Co tu robisz? Czyj to dom?

**KAMIL**

Śledziłaś mnie?

**ZOSIA**

Dziwisz się!? Namawiasz mnie na dziecko, więc chcę wiedzieć, co się dzieje w twojej głowie!

**KAMIL**

Nie powinno cię tu być.

**ZOSIA**

Ciebie też nie! A domyślałam się, że nie jesteś tu pierwszy raz. Powiesz mi, kto tu mieszka!? Po co tu przyjeżdżasz!?

**KAMIL**

Mam swoje powody.

**ZOSIA**

Piękna odpowiedź, Kamil! Po cholere my w ogóle jesteśmy razem, skoro sobie nie ufamy!?

Zosia odwraca się i chce odejść, ale Kamil łapie ją za rękę.

**KAMIL**

Zosiu, poczekaj. Koleś, który mieszka w tym domu... zamienił moje życie w piekło... To ma związek z moją matką i dzieciństwem... Chcę ci o tym

48H\_GŁOSY Z PRZESZŁOŚCI

powiedzieć... I powiem... przysięgam... Ale  
jeszcze nie teraz... Nie jestem gotowy...  
Nie umiem...

Widać, że to wyznanie strasznie dużo kosztowało Kamila.  
Zosia patrzy na niego przejęta, po chwili mocno go przytula.

**KONIEC.**